

„Złote runo”. Światowa prapremiera

W piątek w Teatrze Wielkim po raz pierwszy zabrzmiał „Złote runo” Aleksandra Tansmana („La Toison d’Or”).

Odkrytą po latach operę komiczną poleca w grudniowym numerze brytyjski miesięcznik „Opera”, który „Daily Telegraph” nazwał „biblią branży”.

IZABELLA ADAMCZEWSKA

Produkcja Teatru Wielkiego i Festiwalu Tansmana znalazła się wśród dziesięciu polecanych przez magazyn „Opera” spektakli w całej Europie, obok m.in. „Falstaffa” w Wiener Staatsoper, „Madame Butterfly” w La Scali czy „Kawalera z różą” w Royal Opera House. Wydawca poświęcił „Złotemu runu” całostronicowy artykuł, zatytułowany „The Art of Discovery”.

Odnalezienie dzieła nazwano „prezentem gwiazdkowym”, operę - „dla większości tak samo nieznaną, jak inne dzieła Tansmana, ale z pewnością godną zainteresowania”. Autor tekstu przybliży sylwetkę urodzonego w Łodzi kompozytora i jego twórczość, a także pisze o poszukiwaniach zaginionej partytury.

Nie wiadomo, czy istnieje...

Historia jest ciekawa. Nie byłoby inscenizowanego koncertu w Teatrze Wielkim, gdyby nie determinacja Andrzeja Wendlanda, dyrektora Festiwalu Tansmana. To on natrafił na ślad ukończonej w 1938 roku opery komicznej, a o trwającym kilka lat śledztwie opowiadał w trak-

JOANNA MIKŁASZEWSKA



Światowa prapremiera „Złotego runa” zakończy jubileuszową edycję Festiwalu Tansmana

Królestwem rządzi władca Strzałwłówkę, premierem jest Ostrożny Małymózg, ministrem sprawiedliwości - Pokrętny Lis, a ministrem rozrywki publicznej - Analfabeta Osioł. Minister skarbu nosi wiele mówiące nazwisko Długarączka, generał jest Bluźnierczy, szambelan Rozkoszny, a głowa kościoła to Ojciec Rubaszny

cie konferencji prasowej zapowiadającej jubileuszową edycję przeglądu.

- Znalazłem „Złote runo” w jednym z katalogów, ale bez numeru. Kiedy poprosiłem o partyturę do wglądu, okazało się, że nigdy nie została wydana i nie wiadomo, czy istnieje - mówił. - Droga do odszukania „Złotego runa” była długa i deprymująca. Poprowadziła mnie do Wiednia, Mediolanu i Paryża, a także Londynu. Od Universalu dowiedziałem się, że mają prawa do opery, podpisali umowę z Tansmanem, ale tam też partytury nikt nigdy na oczy nie widział. W końcu córka kompozytora, Mireille, przypomniała sobie, że część listów i partytur przekazała Bibliotece Narodowej w Paryżu. I tam partytura oraz maszynopis napisanego

po francusku libretta autorstwa Salvadora de Madariagi wreszcie się odnalazły.

Wendland opracował „Złote runo”, rekonstruując nieczytelne fragmenty. W przygotowaniu do wydania i premierowego wykonania uczestniczyły też Instytut Muzyki Polskiej i krakowska Fabryka Nut.

Pokrętny Lis z Analfabetą Osłem

Akcja opery komicznej osadzona została w Krainie Szczęśliwości. Biała Księżniczka zakochuje się w przystojnym lotniku i namawia go, by przyjął posadę królewskiego błazna. Niestety, konkurentami do jej ręki zostaną czterej królowie z talii kart. Równolegle rozwija się wątek romansowy panny Lekkipiszczel z Janem Wel-

ną, którego złote runo (stąd tytuł) utrzymuje krainę.

Królestwem rządzi władca Strzałwłówkę, premierem jest Ostrożny Małymózg, ministrem sprawiedliwości - Pokrętny Lis, a ministrem rozrywki publicznej - Analfabeta Osioł. Minister skarbu nosi mówiące nazwisko Długarączka, generał jest Bluźnierczy, szambelan Rozkoszny, a głowa Kościoła to Ojciec Rubaszny. Polskie odpowiedniki francuskich gier słownych zawdzięczamy Marii Sartovej, reżyserce „Złotego runa”, która przyjaźniła się z Tansmanem. - To wciąż niezwykle aktualna satyra polityczna. Dzieło przywodzące na myśl utwory Eugene’a Ionesco czy Alfreda Jarry’ego - mówi.

Bardziej instalacja niż spektakl

Wojciech Rodek, dyrektor artystyczny Teatru Wielkiego, wyjaśniał, że zdecydowano się na inscenizowane wykonanie koncertowe, bo „czas przygotowania był za krótki, a materiał muzyczny bardzo skomplikowany”.

- To bardziej instalacja niż spektakl. Soliści śpiewają z nutami w ręku, a więc zadań aktorskich nie wykonają. Dużą rolę odgrywać będzie balet, jako alter ego głównych bohaterów - zapowiadała Sartova. - Wykorzystamy całą technikę, zapadnie i światła. Będą też projekcje wideo.

Światowa prapremiera „Złotego runa” zakończy jubileuszową edycję Festiwalu Tansmana (przeegląd organizowany jest od 20 lat). Hasłem przewodnim była w tym roku „Muzyka polska - odkrycia i nowości”. W planach są tylko dwie prezentacje (w piątek o godz. 19, w sobotę - o godz. 18.30), ale dykcja teatru nie wyklucza, że jeśli dzieło się spodoba, opera trafi do repertuaru - już jako pełnowymiarowe przedstawienie. ●